

Tannkosh

EUROPEJSKIE OSHKOSH

TANNKOSH, LOTNISKO POŁOŻONE OBOK MIEJSCOWOŚCI TANNHEIM, NIEDALEKO MEMMINGEN. BLISKO STĄD NIE TYLKO DO MONACHIUM, LECZ I DO ZNANEGO WSZYSTKIM FANOM LOTNICTWA OGÓLNEGO FRIEDRICHSHAFEN. BLISKO NIE TYLKO ZE WZGLĘDU NA ODLEGŁOŚĆ...

TEKSTY ZDJĘCIA: KONRAD WRÓBEL

To, co wyczuwa się od pierwszych chwil po przybyciu do Tannkosh to zdecydowana radość uczestniczenia w lotniczym meetingu. Śmigłowce, wiatrakowce, samoloty, samoloty historyczne (piękne klasyczne konstrukcje) – wszystko na wyciągnięcie ręki. Dla ludzi związanych z branżą lotniczą Tannkosh jest synonimem największego europejskiego zlotu, klasycznego Fly-in, dedykowanego lotnictwu ogólnemu. To takie europejskie Oshkosh, oczywiście zachowując proporcje skali. Historia tego miejsca jest tak samo interesująca jak historia lotnictwa ogólnego, amatorskiego i ogólnego w Europie. Wszystko zaczęło się w 1976 roku, kiedy Państwo Dolderer (Max i Helga Dolderer) 16 lipca 1976 otworzyli lotnisko Tannheim, jako miejsce dostępne dla wszystkich pilotów. Zajęło im to dwa lata, tony papierów i walki biurokratycznej... Lotnisko Tannheim jest jednym z kilku lotnisk publicznych w Niemczech, które są własnością rodzinną i są zarządzane w ten sposób. Z biegiem czasu szczególna atmosfera tej lokalizacji uczyniła z lotniska dobrze znane miejsce nie tylko w Niemczech. Już w 1982 roku wystartował w oparciu o nie rodzinny biznes - szkoła lotnicza. Miłość i szczególną atencję do tego miejsca

po rodzicach przejęli Verena i Matthias Dolderer. To oni kontynuowali dzieło rodziców. Od 1993 roku, kiedy rozpoczęli działalność można mówić także o narodzinach idei zlotu, słynnego fly-in Tannkosh. W 1993 roku pierwszych 30 pilotów pojawiło się na zlocie. W 1995 było to już 50 samolotów. Ale zloty te miały określony charakter. Były zlotami maszyn i pilotów strictly ultralajtów. Od 1998 roku sytuacja uległa zmianie. Zaczęły pojawiać się także samoloty innych klas. I tym oto sposobem od 1998 roku mamy do czynienia z Tannkosh w aktualnej formule. Zlotu miłośników lotnictwa, różnych statków powietrznych (klas i kategorii) z całej Europy. Z roku na rok liczby uczestników sukcesywnie rosły. I tak: w 1998 roku – około 100 samolotów, 1999 rok – 200 samolotów, 2000 rok – z uwagi na bardzo złą pogodę ok. 150 samolotów, 2001 rok – około 300 samolotów, 2002 rok – około 400 samolotów, 2003 – około 550 samolotów, 2004 – około 780 samolotów, 2005 – około 850 samolotów, 2006 – powyżej 1300 samolotów. Aktualnie liczby przekraczają 1800 samolotów dochodząc nawet do 2 tysięcy! Podobnie było także w tym roku. Pomimo bardzo złej pogody, która uniemożliwiła przylot wielu załóg,



szczególnie z kierunku wschodniego i południowo-wschodniego (dobywały w trakcie trwania fly-in) imprezę uznać można za udaną. Samoloty jak Stampe, Buckery, Jaki, Pittsy, Sbach 342, a nawet Tornado czy Transall wypełniły gęsto niebo nad Tannkosh. Wśród tych wszystkich maszyn osobną kategorię stanowiły samoloty historyczne, np. Storch, wspomniane już Buckery, czy też znany z licznych pokazów w Europie (choćby z ILA 2010) DC-6 Flying Bulls. Podobnie ze śmigłowcami, że wspomnę tu chociażby UH-1D

Huey, czy AW 101 (EH 101). Nietypowym, acz oczekiwanym gościem był największy samolot pasażerski świata. Airbus A380 Lufthansy, który przedelflował nad lotniskiem, na minimalnej prędkości wzdłuż 800-metrowego trawiastego pasa (z kierunku 09). Niestety na imprezę nie doleciało kilka samolotów. Wśród nich znalazł się także Luscombe Phantom II, który z uwagi na pogodę ugrzązł w Polsce. Jeśli chodzi o wystawców spotkać można było zarówno przedstawicieli znanych nam firm tj. chociażby ST2 Group z AT3, jak i Breezera, Aero-

prakta z najnowszym modelem A22, przedstawiciela Guimbala na Niemcy (plus bardzo nietypowego symulatora lotu tegoż śmigłowca – aktualnie w budowie, acz już na ukończeniu), czy też całą masę lotnisk i targów lotniczych w Niemczech (Aero Friedrichshafen, lotniska Schonhausen itp.). Biorąc pod uwagę zarówno sam zlot jak i jego atmosferę, z całą pewnością warto się na nim pojawić za rok. Byleby tylko pogoda zaczęła nam wreszcie dopisywać w całym lotniczym sezonie. □